

# Stefan Moysa

---

"Die grössere Ökumene : Gespräch  
um Friedrich Heiler", wyd.  
Emmanuel Jungclaussen, Regensburg  
1970 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/2, 180-181

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ci, ale ma się przede wszystkim stać bratem wszystkich grzeszników i poczuć się z nimi solidarnym.

Dość dużo uwagi poświęca Häring konieczności zmian w formie udzielania sakramentu pokuty, aby wyrażała lepiej te zasadnicze prawdy. Dotyczy to przede wszystkim zmian w indywidualnym udzielaniu sakramentu pokuty a więc zasadniczo w formie absolucji, która musiałaby lepiej wyrażać głoszenie Dobrej Nowiny o odpuszczeniu grzechów oraz Boże przebaczenie. Autor stawia również problem zbiorowej celebracji sakramentu pojednania i szczególnie analizuje, formy i warunki konieczne do tego, aby taka celebrowanie pozostała prawdziwym sakramentem pojednania.

Cała druga część książki jest poświęcona uformowaniu sumienia chrześcijańskiego, a więc zagadnieniu o wiele szerszemu niż udzielanie i uczestnictwo w sakramencie pojednania z Bogiem. Autor wchodzi tutaj w szczegóły i analizuje takie zagadnienia jak określenie pojęcia sumienia, jego stosunek do wiary i do miłości bliźniego. Porusza on również szereg szczególnie aktualnych zagadnień, dotyczących uformowania sumienia w sprawach życia rodzinnego, wojny i pokoju, czystości pozamałżeńskiej i małżeńskiej, prawdomówności, sprawiedliwości społecznej.

Rozważania autora natchnione są głębokim poczuciem pastoralnym kapłana, który przede wszystkim pragnie grzesznikowi pomóc. Wykazuje on daleko idące zrozumienie dla trudnych warunków, w których nieraz chrześcijanin może się dzisiaj znajdować i dla jego dobrej wiary często współistniejącej z obiektywnym błędem. Autor nie idzie jednak nigdy drogą laksyzmu, tłumaczącego na dobre każdy grzech, tak że praktycznie wymazuje go ze świadomości dzisiejszego człowieka.

Może najcenniejszym osiągnięciem książki jest przedstawienie sakramentu pokuty nie jako praktyki oderwanej od całości życia, ale w łączności z formacją sumienia chrześcijańskiego, jak też z całą postawą człowieka wyrażającą nawrócenie. Dla spowiedników będzie ona cenną pomocą, umożliwiającą nie tylko lepsze zrozumienie sakramentu pojednania, ale też sprawowanie go z większym pożytkiem wiernych.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

*Die grössere Ökumene. Gespräch um Friedrich Heiler*, wyd. Emmanuel Jungclaussen, Regensburg 1970, Verlag Friedrich Pustet, s. 101.

Zmarły w roku 1967 Friedrich Heiler był jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci współczesnego protestantyzmu. Urodzony jako katolik, przeszedł na protestantyzm, pracował intensywnie w ruchu ekumenicznym, zajmował się religiami świata, w szczególności buddyzmem, w niektórych zagadnieniach był prekursorem obecnych prądów. Wielu autorów twierdzi, że należąc do Kościoła ewangelickiego zachował duszę katolicką, co powodowało ostre krytyki po jednej i drugiej stronie. Heiler był odbiciem religijnego niepokoju współczesnej epoki, niepokoju noszącego jednak w sobie zarodki wielkich nadziei.

Całościowe i krytyczne opracowanie jego dorobku myślowego zajmie zapewne sporo czasu. Niemniej kilku przyjaciół postanowiło dać wstępne zorientowanie w jego twórczości, a równocześnie podkreślić znaczenie, jakie posiadał w dzisiejszym religijnym świecie. W krótkich szkicach omawiają więc kolejno główne etapy jego życia, znaczenie dla ruchu ekumenicznego, oraz osobowości. Najobszerniejszy artykuł zajmujący około trzech czwartych książki napisany przez wydawcę, podaje reakcje, które wywołały poszczególne jego dzieła, dzięki czemu uzyskujemy pewien obraz rozwoju myśli Heilera.

Książka, która wywołała najwięcej dyskusji i usytuowała Heilera jako prekursora dzisiejszego ruchu ekumenicznego, powstała z wykładów wygłoszonych w Szwecji i wydanych pod wspólnym tytułem: *Das Wesen des Ka-*

*tholizismus*. Odpowiedzią na nią było dzieło Karola Adama pod tym samym tytułem i przetłumaczone na język polski.

Niektóre książki Heilera zostały niemal entuzjastycznie przyjęte przez wielu katolickich krytyków, którzy dopatrywali się w nich pewnej apologii katolicyzmu, tęsknoty za dawnym własnym Kościołem, w którym autor doświadczył najżywszych przeżyć religijnych. Autorzy ewangeliccy byli o wiele bardziej krytyczni. Widzieli w nich odstępstwo od czystej Ewangelii ogłoszonej przez Lutera i budowanie mostów, które zbudować się nie dadzą.

Głosy krytyki spowodowały znaczną modyfikację poglądów Heilera. Trzem podstawowym ideom swojej książki pozostał jednak wierny. Były to, jak sam wyznaje, przede wszystkim wierność metodzie historyczno-krytycznej, od której nie dał się odciągnąć żadnymi głosami zarzucającymi mu historycyzm. Wierzył i wykazywał, że metoda ta nie burzy wiary w bóstwo Chrystusa i boskie pochodzenie Kościoła. Powtórnie otwarcie krytykował nadużycia w Kościele macierzystym, uważając, że domaga się tego prawdziwa miłość do Kościoła Chrystusowego. Po trzecie wreszcie podtrzymywał niewzruszenie ideę ewangelickiej powszechności i zjednoczenia wszystkich chrześcijan, dopatrując się potwierdzenia swoich koncepcji w rozwoju ruchu ekumenicznego.

Ruch ten na pewno wiele Heilerowi zawdzięcza. Niepodobna również nie dostrzec jego — przynajmniej pośredniego — wpływu na ewolucję myśli katolickiej, która coraz bardziej przyjmuje możliwość i konieczność osiągnięcia jednolitości chrześcijan nie na drodze czystej akceptacji katolicyzmu w jego obecnej formie, lecz przez wzajemne bogacenie się społeczności chrześcijańskich i wspólne zdążanie do pełnej powszechności Kościoła.

Książka pozwala ocenić znaczenie, jakie na tej drodze odegrał właśnie Friedrich Heiler. Oczywiście może chodzić jedynie o pewną ocenę pobieżną. Cały szereg węzłowych punktów życia i myśli Heilera pozostaje bowiem nie wyjaśnionych. Dotyczy to w szczególności historii i powodów jego przejścia na protestantyzm, które w książce jest otoczone wstydliwym milczeniem. Te przemilczenia skłaniają jednak czytelnika do refleksji nad działaniem łaski Bożej, które nieraz dokonuje się na dziwnych i nie przewidzianych drogach.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

*Verkündigung und Forschung. Beihefte zu „Evangelische Theologie“*, Heft 2/1969: *Zur Systematischen Theologie*, wyd. Hans-Georg Geyer i Jürgen Moltmann, München 1969, Chr. Kaiser Verlag, s. 115.

Wszystkie artykuły składające się na ten numer dadatkowy do czasopisma „Evangelische Theologie” noszą charakter szeroko zakrojonych biuletynów informacyjnych, które jednak nie tylko referują stan zagadnienia, lecz również posuwają naprzód poruszaną problematykę.

Z przedmowy dowiadujemy się, że poprzedni numer tych zeszytów miał na celu pogłębienie pewnych wewnątrzteologicznych problemów jak zagadnienie Boga, chrystologia, eschatologia, nauka o usprawiedliwieniu. Zeszyt obecny natomiast wskazuje, jak teologia ewangelicka otwarta jest na inne dziedziny nauk. Bardzo ciekawy pierwszy artykuł Helmuta Gollwitzera, znanego teologa ewangelickiego, specjalisty od dialogu z marksizmem, przedstawia sposób odczytania Biblii przez dwóch współczesnych marksistów: Gardawskiego i Blocha. Chrześcijańskiego czytelnika musi zainteresować, jak zwłaszcza ten drugi autor mimo swego opozycyjnego nastawienia do chrześcijaństwa odkrywa ludzki element Biblii, jak uważa ją za książkę radykalnie rewolucyjną, i uwydatnia element ludzkiej nadziei w niej zawarty, nadziei, która ma swój centralny punkt w Jezusie Chrystusie. W następnym artykule Hans-Georg Geiger ocenia teorię Horkheimera, której treścią jest krytyka dzisiejszego społeczeństwa burżuazyjnego częściowo z pozycji marksis-